

Maciej Wojcieszak

Kościół późnoantyczny wobec problemu apostazji w świetle kanonów zachodniorzymskich zgromadzeń biskupich

Wprowadzenie

W Cesarstwie Rzymskim pojawienie się monoteistycznego chrześcijaństwa w I w. n.e. mocno zmieniło struktury społeczne. Idea jedyne Boga, który stał się człowiekiem, by umrzeć za grzechy wszystkich ludzi, oraz szerzenie jej przez apostołów trafiało do umysłów mieszkańców Imperium, którzy nawracali się na nową religię. Od przełomu III i IV w. obserwujemy wzrost antagonizmu pomiędzy środowiskiem pogańskim a prężnie się rozwijającymi wspólnotami chrześcijańskimi. Chrześcijanie byli traktowani podejrzliwie, poganie nie akceptowali zasad i idei nowej religii (bardzo często oskarżając chrześcijan o magię¹), tym bardziej że do przełomu II/III w. niewielu było apologetów chrześcijańskich, którzy poziomem wiedzy oraz wykształcenia dorównywali filozofom pogańskim, co dziwić nie może, zważywszy na czas istnienia nowej religii. Państwo rzymskie również niechętnie zwracało się ku wyznawcom Chrystusa, poddając ich prześladowaniom o różnym stopniu natężenia aż do wydania edyktu mediolańskiego w 313 r. przez Licyniusza i Konstantyna Wielkiego². Następnie prześladowania z powodu wiary oficjalnie ustały, chociaż Julian Apostata panujący w latach 361–363 pragnął przywrócić znaczenie dawnym wierzeniom³. Dużym problemem były w interesującym nas okresie koniunkturalne nawrócenia⁴, a także opór pogan, który szczególnie wzrósł, gdy cesarz Teodozjusz wydał swoje słynne ustawy o niszczeniu świątyń pogańskich i posągów bóstw⁵. To, że po 313 r. stopniowo nastąpił przełom w statusie prawnym chrześcijan,

¹ A. Wypustek, *Rola oskarżenia o magię i wróżbiarstwo w prześladowaniu chrześcijan na przełomie II i III wieku*, „Vox Patrum” 1997, R. 17, z. 32–33, s. 56–61.

² M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 1, Warszawa 2005, s. 147.

³ Cesarz Julian II zwany Apostatą czynił to w sposób zazwyczaj bezkrwawy, wiedząc, że poprzednie prześladowania nie przyniosły zamierzonego skutku. Poza tym sam cesarz był nader wrogo nastawiony do chrześcijan, na co wpłynęły wydarzenia z dzieciństwa i kontakty z pogańskimi filozofami. Na temat życia cesarza por. G. Ricciotti, *Julian the Apostate*, Milwaukee 1960; J. Bidez, *La vie de l'empereur Julian*, Paris 1965; R. Browning, *The Emperor Julian*, Londyn 1975; G.W. Bowersock, *Julian the Apostate*, Cambridge 1978; P. Athanassiadi-Fowden, *Julian and Hellenism: An Intellectual Biography*, Oxford 1981; K. Rosen, *Julian. Kaiser, Gott und Christenbasser*, Stuttgart 2006; A. Pająkowska, *Cesarz Julian Apostata w świadectwach historyka Ammiana Marcellina i teologa Grzegorza z Nazjanzu*, Gdańsk 2007 [praca doktorska].

⁴ Na temat koniunkturalnych nawróceń por. M. Wojcieszak, *Obraz społeczeństwa Italii w listach Ambrożego z Mediolanu*, „Christianitas Antiqua” 2014, t. 6, s. 178 (zwłaszcza przypis 13).

⁵ Por. M. Ożóg, *Kościół starożytny wobec świątyń i posągów bóstw*, Kraków 2009, s. 75–120.

a w 380 r. chrześcijaństwo zostało ustanowione *religio licita*, nie oznacza przecież, iż pogaństwo nagle zniknęło. Składanie ofiar i kult bożków było niezwykle trudno wypełnić i walka z nimi pochłonęła немало czasu hierarchów kościelnych i Ojców Kościoła. Dwa światy, pogański i chrześcijański, nawzajem się przenikały. Niektórzy z pogan (a raczej koniunkturalnie nawróconych chrześcijan) wykładali spore sumy pieniędzy za możliwość wyboru na biskupa⁶. Wiele dni świątecznych w chrześcijaństwie ustanowiono na miejsce dawnych obrzędów pogańskich oraz żydowskich⁷.

Nie tylko cesarze i kapłani walczyli z pogaństwem, ale również niektóre grupy społeczeństwa. Były to oddolne ruchy z własnymi bojówkami, przede wszystkim we wschodniej części Cesarstwa i w Afryce Północnej⁸. W zachodniej części Cesarstwa pogaństwo istniało i było bardziej rozpowszechnione. W Galii często chrzczono, ale niewiele to zmieniało – wciąż istniały praktyki pogańskie⁹. Należy też pogan rozumieć – zostali postawieni przed poważnym problemem, nagłą zmianą w polityce religijnej, co niekiedy stanowiło dla nich sytuację komfortową, i próbowali się na różne sposoby bronić.

W IV i V w. dużo czasu podczas obrad synodów poświęcono kwestii powrotów do pogaństwa czy zajmowania się nim¹⁰. Zgodnie ze stanowiskiem Kościoła pogaństwo powinno zostać zniszczone i zapomniane. Jak można zauważyć, przez cały okres istnienia w świecie starożytnym chrześcijaństwo toczyło walkę z pogaństwem, jednocześnie asymilując niektóre jego aspekty do własnych potrzeb – w tym działaniu możemy też upatrywać powodów zwycięstwa Chrystusa (nawet jeśli w pewnych wypadkach było tylko pozorne) nad odchodzącymi w mrok dziejów bogami.

Wiadomo, że późnoantyczna hierarchia kościelna musiała walczyć z odradzającymi się grupami pogańskimi, do których przystawali chrześcijanie. Biskupi musieli także dbać, by chrześcijanie – duchowni i świeccy – nie odprawiali obrzędów i rytuałów pogańskich. W dokumentach synodów mówiących o pogaństwie dostrzec możemy troskę o jedność chrześcijan oraz silny element walki z wierzeniami pogańskimi, czyli dwie kwestie, które wpisane były w misję ówczesnego Kościoła. Zauważyć jednak należy, że same dogmaty kościelne mogły być trudne do zrozumienia dla zwykłego człowieka (tak jak są i niekiedy dzisiaj). Podamy tutaj jeden ze sztandarowych i najprostszych przykładów. Otóż, jeżeli się mówi o jednym Bogu w trzech osobach, to taka wypowiedź Kościoła budzić może u wiernych wątpliwości. Czym bowiem różni się trzech bogów (o których się mówi, że są jednym) od wielu? Takie i inne pytania rodziły się w głowach ludzi. Zmieniały oni więc często wiarę. Oddawanie się obrzędom pogańskim mogło także oznaczać,

⁶ I. Milewski, *Depozycje i zsyłki biskupów w cesarstwie wschodniorzymskim*, Gdańsk 2008, s. 15–16.

⁷ T. Zieliński, *Chrześcijaństwo antyczne*, Toruń 1999, s. 390–391; J. Naumowicz, *Święta egipskie i chrześcijańskie. Świadectwo Epifaniasza z Salaminy* [w:] *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. 6, pod red. nauk. P. Janiszewskiego, E. Wipszyckiej, R. Wiśniewskiego, Warszawa 2007, s. 32–50.

⁸ P. Brown, *Świat późnego antyku. Od Marka Aureliusza do Mahometa*, tłum. A. Podzielna, Warszawa 1991, s. 131–132.

⁹ J. Pałucki, *Nawrócenia w IV wieku. Motywy oraz reperkusje społeczne*, „Vox Patrum” 1997, R. 17, t. 32–33, s. 193–194.

¹⁰ M. Kieling, *Kościół wobec idolatrii na podstawie Dokumentów Synodów w latach 50–381*, „Vox Patrum” 2010, R. 30, t. 55, s. 282–292.

że nie do końca powiodła się misja chrystianizacyjna oraz że ludzie wciąż wierzą (oprócz jednego Boga) w bóstwa i inne relikty praktyk pogańskich, z którymi Kościół ostro walczył. W treściach kanonów bardzo ostro zakazywano wszelkich przejawów pogaństwa, co zobaczymy poniżej.

Synod w Elwirze (Grenada), 306 r.

Sporo kanonów dotyczących walki z pogaństwem wydał synod w Elwirze w 306 r. Należy wziąć wszak pod uwagę, że był to prawdopodobnie pierwszy synod Kościoła hiszpańskiego i w związku z tym problem powrotów do pogaństwa był tutaj dokładnie omawiany, ponieważ niektórzy neofici mogli się okazywać dość chwiejni w swej wierze¹¹.

Wpierw się zajęto sprawą chrześcijanina neofity, który udał się złożyć ofiarę w świątyni pogańskiej. Do tego czasu nie był jeszcze stracony ani żadnej kary nie otrzymywał. Jednak, jeżeli dopełnił złożenia ofiary – wtedy nawet pod koniec życia „nie otrzyma komunii”¹². Jako główną winę biskupi przedstawiają w tym kanonie sam fakt pełnego złożenia ofiary (które kończy się wyłączeniem takiego chrześcijanina ze wspólnoty), znacznie mniejszym przestępstwem było udanie się do świątyni z zamiarem złożenia ofiary¹³. Widzimy, że biskupi dawali czas do namysłu, niemniej sama przedstawiona tu pogańska praktyka została przez nich potępiona¹⁴.

Kapłan związany z kultem pogańskim, jeśli chciał zostać chrześcijaninem, musiał „zaniechać składania ofiar” i dopiero po trzech latach mógł zostać ochrzczony¹⁵. Jeżeli chodzi o chrzest i okres katechumenatu, kanony w epoce późnego antyku były dość wymagające, a kapłani pogańscy musieli spełniać jeszcze dodatkowe warunki – nie można było dopuścić do znieważenia sakramentu chrztu¹⁶. Ochrczeni kapłani pogańscy, którzy złożyli ofiary, „podwoili zbrodnię, jeśli doszło do zabójstwa, lub nawet ją potroili, jeśli związane były z nierządem, [i] nawet na końcu nie otrzymają komunii”¹⁷. Zabójstwo, o którym mowa w treści przepisu, mogło oznaczać albo rytualny ubój zwierząt (praktykowali to zarówno Żydzi, jak i poganie), albo ofiarę z ludzi. Przez pojęcie nierządu rozumiano często wyuzdane orgie obecne w pogańskich rytuałach (skądinąd wiadomo, że w Hiszpanii takim obrzędem oddawali się flaminowie podczas igrzysk i walk gladiatorów¹⁸, które sami urządzali; natomiast w Brytanii noce przesilenia wiosennego i jesiennego były związane z kultem Magna Mater, podczas którego przyzwalano na swobodne zachowania seksual-

¹¹ *Ibidem*.

¹² Kan. 1, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1: *Akta synodów od 50 do 381 roku*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Źródła Myśli Teologicznej, t. 37, Kraków 2006, s. 50.

¹³ M. Kieling, *Kościół...*, s. 282.

¹⁴ P. Chuvin, *Ostatni poganie. Zanik wierzeń pogańskich w cesarstwie rzymskim od panowania Konstancyna do Justyniana*, tłum. J. Stankiewicz-Prądzyńska, Warszawa 2008, s. 26.

¹⁵ Kan. 4, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 50.

¹⁶ M. Stachura, *W poszukiwaniu istoty „przestępstwa” innowierców – studia nad terminologią ustaw wymierzonych w niekatolików wydanych w latach 364–450/455* [w:] *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności...*, s. 219, 238.

¹⁷ Kan. 2, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 50.

¹⁸ P. Chuvin, *Ostatni poganie...*, s. 26.

ne), albo też, zgodnie z pismami prorockimi Starego Testamentu, zwyczajne oddawanie się praktykom pogańskim i obcym bóstwom – słowa nierząd i cudzołóstwo w świecie starożytnym przede wszystkim znaczyły, że uprawia się „nierząd” (cudzołóstwo) z innymi bogami. Kanon 2 synodu w Elwirze nakładał karę całkowitego wykluczenia ze wspólnoty na kapłanów pogańskich, którzy po chrzcie powracali do dawnych kultów. Kanon ten poświadcza równocześnie, że w owym okresie chrystianizowani byli też kapłani pogańscy, co stwarzało pewien precedens, sprzyjający zwiększaniu liczby nawróceń. Jeżeli ludzie uczęszczający do świątyń pogańskich widzieli, że ich kapłani stają się chrześcijanami, również mogli zapragnąć dostąpić takiego nawrócenia. Niemniej w treści tego kanonu odnajdujemy nawiązanie do koniunkturalnych nawróceń, które zaczęły się w IV w.¹⁹ Neofici, którzy organizowali obrzędy, ale bez składania ofiar, otrzymywali odpowiednią pokutę, natomiast jeśli takie zachowanie wystąpiłoby powtórnie, mieli zostać wyłączeni ze wspólnoty²⁰.

W innym, bardzo ciekawym kanonie biskupi piszą: „[...] jeśli ktoś zabije drugiego za pomocą zaklęcia, czego nie można dokonać bez bałwochwalstwa, nawet na koniec nie otrzyma komunii”²¹. Zabójstwo dokonane za pomocą zaklęcia to bardzo trudne do wykrycia (jeśli nie niemożliwe) przewinienie. Zapewne zbierało się nad takim podejrzanym całe grono kapłańskie, powoływano różnych świadków i wydawano ostateczny wyrok. Jeżeli udowodniono winę, to – oprócz kary cywilnej przewidzianej w prawie rzymskim za zabójstwo – człowieka takiego, będącego chrześcijaninem, wyłączano ze wspólnoty. Widzimy tutaj ponadto, że pogaństwo było pejoratywnie kojarzone z zaklęciami i zabójstwami – zauważmy, że w II i III w. podobnie zachowywali się wobec chrześcijan poganie²². Możemy też odtworzyć na podstawie tego kanonu pewien tok myślenia późnoantycznych chrześcijan, a mianowicie, że bałwochwalstwo to czary, czary zaś to kontakt z demonami, a kontakt z demonami to zło. Czary w tym kontekście służą tylko szatanowi. Taki pogląd Kościół aprobował i popierał. Pamiętać należy, że pogaństwo stanowiło konkurencję dla energicznie się rozwijającej nowej religii. W interesującym nas okresie istniało przecież wiele pogańskich obrzędów i kultów, więc walczone z tym dość zdecydowanie²³.

Z oczywistych powodów biskupi zebrani w Elwirze zabronili wydawać dziewczęta chrześcijańskie za pogan²⁴ oraz kapłanów pogańskich²⁵. Już w treści tego kanonu możemy zaobserwować wrogość Kościoła wobec małżeństw mieszanych²⁶. Niemniej w począt-

¹⁹ D. Kasprzak, *Kościół IV i V wieku a połowiczne nawrócenia na chrześcijaństwo* [w:] *Problemy duszpasterskie starożytnego Kościoła*, pod red. J. Pałuckiego, Lublin 2009, s. 161.

²⁰ Kan. 3, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 50.

²¹ *Ibidem*, kan. 6, s. 51.

²² A. Wypustek, *Rola oskarżenia...*, s. 56–61.

²³ M. Kieling, *Kościół...*, s. 283; P. Chuvin, *Ostatni pogaństwo...*, s. 25–27.

²⁴ Kan. 15, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 52.

²⁵ *Ibidem*, kan. 17.

²⁶ Por. E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 271–273; J. Iluk, *Chrześcijańskie małżeństwo i rodzina w rzymskiej starożytności* [w:] W. Pałubicki, J. Iluk, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995, s. 225–226.

kach istnienia chrześcijaństwa zdarzało się wiele rodzin, w których chrześcijaństwo nie było dominującą religią – rodziło to różne problemy, które uderzały w więzi rodzinne²⁷. Kieruje nas to także na kwestie zażyłości stosunków między chrześcijanami a poganami – małżeństw mieszanych musiało być wiele, skoro biskupi uznali za stosowne przypomnieć o ich zakazie²⁸. Ten problem istniał w interesującym nas okresie – pod koniec IV w. św. Ambroży twierdził, „że nie ma prawie nic gorszego niż połączyć się w małżeństwie z poganinem”²⁹.

Chrześcijanom nie wolno było palić świec na cmentarzach w dzień³⁰, było to dozwolone nocą. Świece zapalane w dzień nieodłącznie się kojarzyły z obrzędami pogańskimi i żydowskimi. Z tych samych powodów zakazywano wieszania w kościołach obrazów, aby nie było konotacji z pogańskimi wizerunkami bóstw (kanon 36)³¹ – był to sprzeciw hierarchii kościelnej wobec tworzenia posągów i obrazów³². Poza tym zapalanie świec było praktyką pozostałą po pogańskich kultach, która przetrwała w chrześcijaństwie do dzisiaj jako dzień Wszystkich Świętych.

Umierającemu poganinowi, który na łożu śmierci poprosił o chrzest, nie można go było odmówić, jeżeli prowadził on życie uczciwe³³. Kanon 39 antycypuje także to, że nie robiono problemów przy dopuszczaniu pogan do katechumenatu. Było to zgodne z nauczaniem Kościoła – papież Celestyn, pochodzący z rzymskiej Kampanii, panujący w latach 422–432³⁴, nawoływał do tego, aby nie odmawiać jakimkolwiek grzesznikom (przede wszystkim poganom i Żydom) nadziei na zbawienie³⁵.

Biskupi w Elwirze odsuwali na pięć lat od komunii właścicieli, którzy „w ramach tego, co im się należy, przyjmowali w rozliczeniu coś ofiarowanego bogom”³⁶. Mamy tu więc zakaz jakiegokolwiek kontaktu z czymkolwiek, co jest związane z obrzędowością pogańską. Mogło tutaj chodzić o dary składane bożkom, zarówno w naturze, jak i w pieniądzu. Niemniej, jeżeli walka z pogaństwem miała zostać wygrana, należało ingerować w każdy aspekt życia, który mógłby narazić chrześcijan na powrót do ideologii pogańskiej. Jak zauważał Maksym z Turynu, „gdy składa ofiarę wieśniak, kala się pan”³⁷.

Zabroniono także panom, by ich niewolnicy mieli w domach cokolwiek związanego z praktykami pogańskimi, a przede wszystkim wizerunki bóstw. Biskupi wiedzieli jednak, że może to wywołać bunt ze strony niewolników, wobec czego nie jest to kategori-

²⁷ E. Dodds, *Pogaństwo i chrześcijaństwo w epoce niepokoju*, tłum. J. Partyka, Kraków 2014, s. 111.

²⁸ J. Danielou, H. Marrou, *Historia Kościoła. Od początków do roku 600*, t. 1, tłum. M. Tarnowska, Warszawa 1984, s. 181.

²⁹ Ambrosius, *Ep.* 62, 7, cyt. polski za: Ambroży z Mediolanu, *Listy*, t. 2, oprac. J. Naumowicz, Kraków 2012, s. 101.

³⁰ Kan. 34, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 55.

³¹ *Ibidem*, kan. 36, s. 55.

³² M. Ożóg, *Kościół starożytny...*, s. 25.

³³ Kan. 39, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 56.

³⁴ *Liber pontificalis* XLV, 1.

³⁵ Caelestinus, *Ep.* II, 3, *Patrologia Latina* (dalej: PL) 50.

³⁶ Kan. 40, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 56.

³⁷ Maximus Taurinensis, *Sermo* 107, 1, PL 57, cyt. polski za: A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 254–255.

zakaz, a jedynie wskazówka i rada. Właściciele powinni dawać przykład swojej służbie i nie posiadać niczego pogańskiego, inaczej „Kościół będzie ich uważał za obcych”³⁸. Był to również element chrystianizacji i walki z pogaństwem w Cesarstwie Rzymskim – przez panów próbowano trafić do niewolników i służby.

Nawrócone nierządnicze pogańskie, które wyszły za mąż i potem przyjęły chrzest, miały być do wspólnoty kościelnej „przyjęte bez zwłoki”³⁹. Nierządnicze pogańskie były to kapłanki w świątyniach uczestniczące w obrzędach. Większość jednak nie trudniła się nierządem, o ile w ogóle istniała instytucja prostytucji kultowej⁴⁰.

Wierny, który nie chodził do kościoła, „ale w tym czasie nie popełniał bałwochwalstwa”, otrzymywał komunię dopiero po dziesięciu latach⁴¹. Biskupi kierują się wciąż tą samą logiką, według której najcięższą zbrodnią jest sam fakt składania ofiary i oddawania się praktykom pogańskim. Wydanie takiego kanonu poświadcza również, że rozpoczął się okres nawróceń koniunkturalnych.

W Elwirze zakazano chrześcijanom prosić Żydów o błogosławieństwa plonów⁴². Było to zagrożone wyłączeniem z Kościoła. W tym kanonie dostrzec można przenikanie się zasad chrześcijańskich z zasadami żydowskimi. Właściciele ziemscy musieli w świetle treści tego kanonu prosić o błogosławieństwa Żydów. Uważali zapewne, że błogosławieństwo udzielone przez Żyda (przecież Chrystus był Żydem, a Stary Testament włączono do pism kanonicznych) jest równoznaczne z tym udzielanym przez odpowiedniego duchownego chrześcijańskiego. Niektóre święta żydowskie były obchodzone w tym samym czasie, co chrześcijańskie, wobec czego wierni mieli prawo do pomyłek⁴³. Nie bez znaczenia był zapewne aspekt psychologiczny – uważano być może, że im więcej błogosławieństw się otrzyma, tym lepiej.

„Kapłan, który tylko nosi wieniec, ale nie składa ofiar, ani nie łoży na kult bogów, może po dwóch latach otrzymać komunię”⁴⁴. W tym kanonie mowa o nawróconych kapłanach pogańskich, którzy nie do końca zerwali z wiarą w dawnych bogów. Potraktowano ich niezbyt surowo. Ten i wcześniejsze kanony potwierdzają również, że wśród nawróconych znajdowało się coraz więcej przedstawicieli wyższych warstw społecznych.

Na synodzie w Elwirze zakazano także wiernym, którzy pełnili funkcje duumwira, przychodzić do Kościoła⁴⁵. Duumwirat to władza lokalna w postaci dwóch osób, urzędnicy tacy mieli się zajmować m.in. kultem publicznym⁴⁶. Wiadomo więc, że nie mogą oni przestąpić progu kościoła. Kościół nie zabraniał pełnić urzędnikom funkcji publicznych (poza urzędem flamina), lecz przez okres pełnienia funkcji związanej z kultem publicz-

³⁸ Kan. 41, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 56.

³⁹ *Ibidem*, kan. 44.

⁴⁰ Por. M. Nowakowska, *Prostytucja kultowa w starożytnej Grecji*, „Przegląd Religioznawczy” 2006, nr 2 (220), s. 37–51.

⁴¹ Kan. 46, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 57.

⁴² *Ibidem*, kan. 49.

⁴³ T. Zieliński, *Chrześcijaństwo...*, s. 390–391.

⁴⁴ Kan. 55, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 58.

⁴⁵ *Ibidem*, kan. 56.

⁴⁶ J. Danielou, H. Marrou, *Historia...*, s. 176.

nym urzędnikowi, który był chrześcijaninem, nie wolno było pozostawać we wspólnocie. Potem mógł ponownie przystąpić do komunii. Zakaz ten wydaje się jak najbardziej sprawiedliwy i zrozumiały, ponieważ swoją obecnością w kościele urzędnik, który chwilę wcześniej brał udział w kulcie bóstw, mógł wywoływać konsternację i sprawiać, że ludzie zaczęli myśleć o powrocie do kultów pogańskich, skoro po obrzędach pozwalano brać udział w zgromadzeniu wiernych. Ponadto pamiętać należy, że interesujący nas synod zorganizowano około 306 r., kiedy pogaństwo pozostawało w życiu publicznym Cesarstwa w całej swej rozciągłości⁴⁷.

Chrześcijanie nie mogli pożyczać swoich ubrań „dla uświetnienia świeckich uroczystości pod sankcją trzech lat wyłączenia”⁴⁸. Świeckie uroczystości najczęściej były związane właśnie z zakazanym dla chrześcijan kultem pogańskim⁴⁹. Zabroniono także chodzić na rzymski Kapitol i obserwować obrzędy składania ofiar pogańskim bogom. Jeśli tak ktoś czynił, otrzymywał karę dziesięciu lat wyłączenia ze wspólnoty kościelnej⁵⁰. Walka z praktykami pogańskimi obejmowała niemal każdą dziedzinę życia wiernego.

Sprawy związane z niszczeniem przez chrześcijan posągów i idoli pogańskich również zaprzętnęły uwagę biskupów na synodzie w Elwirze. Niektórzy bowiem co gorliwsi chrześcijanie ginęli w czasie takich rozruchów, a ich śmierć była często wykorzystywana do tego, aby ogłosić ich męczennikami. Postanowiono zatem, żeby nie zaliczać do męczenników tych, którzy polegli podczas niszczenia idoli⁵¹. Są dwie przyczyny wydania takiego kanonu. Po pierwsze, niektórzy z chrześcijan, widząc podczas wielkich prześladowań, jak ich bracia w wierze giną, postanawiali siłą odpowiedzieć na akty agresji ze strony państwa. Niszczyli więc świątynie i idole. Oczywiście w trakcie swojej działalności mogli zginąć – wobec czego pojawiał się problem, czy wówczas można zaliczyć ich w poczet męczenników. Po drugie, część wiernych mogła szukać chwały męczeńskiej i dlatego podejmowała ryzykowane i agresywne akcje w stosunku do świątyń i przedmiotów kultu – można wysnuć hipotezę, że tacy ludzie szukali śmierci. Wiadomo, że podczas tumultu w trakcie takiej akcji można było zginąć lub w przypadku ujęcia żywcem zostać skazanym na karę miecza. Pojawiła się w związku z tym kwestia, czy takie osoby mają być gloryfikowane, jak te, które poniosły śmierć w czasie prześladowań. Jednak biskupi, powołując się na autorytet Pisma Świętego, nie pozwalają takich ludzi wpisywać na listy męczenników. Wpisanie osoby, która zginęła podczas akcji przeciw poganom, nie licowało z powagą pozycji męczennika, który owszem ginął za wiarę, ale tylko i wyłącznie w czasie prześladowania.

⁴⁷ Por. V. de Clercq, *Ossius of Cordova. A Contribution to the History of the Constantinian Period*, Washington 1954, s. 87–103.

⁴⁸ Kan. 57, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 58.

⁴⁹ P. Chuvin, *Ostatni poganie...*, s. 26.

⁵⁰ Kan. 59, synod w Elwirze 306 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 58.

⁵¹ *Ibidem*, kan. 60.

Synod w Valentii (Valence d'Agen), 374 r.

Synod w Valentii w 374 r. zajął się sprawą tych, którzy po przyjęciu chrztu „splamili się pogańskimi ofiarami dla bożków lub nieczystą kąpielą”⁵². Nakazano im, jeżeli oczywiście wyrażali chęć poprawy, pokutować całe życie, „aż do śmierci, jednak nie bez nadziei na odpuszczenie, którego [...] winni spodziewać się od Tego, który jedynie jest łaskawy”⁵³. Widzimy więc, że zgodnie z tym, co o podobnych przypadkach ustalili biskupi zgromadzeni w Elwirze około 306 r., chrześcijanie, którzy oddawali się kultom pogańskim, do końca życia byli wyłączeni ze wspólnoty. Pozostawała im tylko nadzieja, że po śmierci Bóg oceni ich sprawiedliwie, jeżeli uczciwie pokutowali. „Nieczystymi kąpielami”, idąc za autorytetem św. Ambrożego z Mediolanu, nazywano obmycia rytualne udzielane przez pogan – „lecz nie są one prawdziwymi chrztami. Są to obmycia. Chrztami nie mogą być. Obmywają ciało, ale poza tym nie zanika wina, przeciwnie – podczas takiego obmycia ją się zaciąga”⁵⁴. Paganie zatem udzielali „kąpeli”, która w niektórych aspektach była podobna do chrześcijańskiego chrztu.

Synod w Burdigali (Bordeaux), między 384 a 385 r.

Synod w Burdigali między 384 a 385 r. obradował nad sprawami heretyków Pryscyliana i Instancjusza, a relacje znajdujemy chociażby u Prospera z Akwitanii⁵⁵. Ze źródeł wiadomo, że sprawa Pryscyliana zakończyła się skazaniem go na śmierć wraz z jego zwolennikami, a najpoważniejszym oskarżeniem było uprawianie przezeń magii⁵⁶. Nie może dziwić taka decyzja, synod odbywał się już za panowania Teodozjusza, który ustanowił chrześcijaństwo religią panującą i wprowadził liczne kary za praktyki pogańskie i wróżbiarskie (potwierdzone oskarżenie o magię zawsze się kończyło skazaniem na śmierć)⁵⁷. O tym, że chrześcijanie w interesującym nas okresie odprawiali bałwochwalcze rytuały i zajmowali się magią podczas zaćmień księżyca, pisał Maksym z Turynu⁵⁸. Galia oraz znaczna część zachodnia Imperium w IV i V w. pozostawała silnie pogańska⁵⁹.

Synod w Rzymie, 385 r.

Biskupi, którzy obradowali na synodzie w Rzymie w 385 r., nakazali chrześcijanom pokutować do śmierci, jeżeli składali ofiary lub czcili bogów, lecz pod koniec życia po-

⁵² Kan. 3, synod w Valentii 374 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 1..., s. 281.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ Ambrosius, *De sacramentis liber sex* II, 2, PL 16, cyt. polski za: Ambroży z Mediolanu, *Wyjaśnienie symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, przekł., wstęp i oprac. L. Gładyszewski, Źródła Myśli Teologicznej, t. 31, Kraków 2004, s. 73.

⁵⁵ Por. A. Bober, *Antologia...*, s. 286.

⁵⁶ Por. synod w Burdigali między 384 a 385 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 4..., s. 34.

⁵⁷ Hermias Sozomenus, *Historia Ecclesiastica* VII, 4 [w:] Hermias Sozomenus, *Historia Kościoła*, z jęz. grec. przeł. S. Kazikowski, Warszawa 1980, s. 456–458.

⁵⁸ Maximus Taurinensis, *Sermo* 30, 1–3, PL 57.

⁵⁹ D. Kasprzak, *Kościół...*, s. 13.

lecono kapłanom udzielać im komunii, „ponieważ jak naucza Pan, nie chcemy śmierci grzesznika, jedynie, aby nawrócił się i żył”⁶⁰. Rzym pozostawał w owym czasie pogański, na co dowodów dostarczają nam m.in. Salwian z Marsylii czy Sokrates Scholastyk⁶¹. Święty Ambroży kierował prośby o usunięcie ołtarza pogańskiego z senatu rzymskiego⁶². Również Maksym z Turynu żądał szybkiego i sprawnego usuwania bałwanów⁶³. Jak widzimy, powroty do pogaństwa istniały i stanowiły niemały problem. W walkę z tym problemem byli zaangażowani niemal wszyscy ówcześni pisarze chrześcijańscy.

Synody w Hipponie/Kartaginie (według *Breviarium Hipponese*), 393/397 r.

O reliktach praktyk pogańskich mowa również w zachowanych fragmentach z synodu w Hipponie oraz w kanonach 29, 30 oraz 42 synodu kartagińskiego. Zakazano tam duchownym i świeckim organizowania uczt i biesiad w kościele⁶⁴. Świadczy to o tym, że niektóre z obyczajów pogańskich wciąż były żywe oraz stanowiły palący problem dla hierarchów. Biskup mediolański Ambroży pisał, że wciąż wielu pogan obchodzi święta i organizuje uczty – uważał to za wielce szkodliwe, szczególnie zaś ganił takie zachowania, jeżeli miały miejsce ze strony chrześcijan⁶⁵ oraz w budynku kościoła. Wspomniany już papież Celestyn zwracał uwagę nie tylko na zabobonność wiernych, ale i samych biskupów, co uważał za naganne, ponieważ to biskup przewodził Kościołowi, a za jego przykładem szli pozostali chrześcijanie⁶⁶.

Synod w Kartaginie, czerwiec 401 r.

Na synodzie w Kartaginie w czerwcu 401 r. zwrócono się z prośbą do cesarza, aby nakazali „całkiem usunąć pozostałości idoli w całej Afryce, gdyż w licznych miejscach nad morzem i różnych posiadłościach, aż dotąd szerzy się grzech tego błędu”⁶⁷. Wynika z tego, że mimo ustanowienia chrześcijaństwa religią państwową – w wielu domach wciąż istniały zwyczaje pochodzenia pogańskiego. Biskupi proszą samego cesarza, aby zajął się posągami bóstw i wydał dekret o ich usunięciu, co oznaczało, że zaszła olbrzymia zmiana w statusie chrześcijaństwa⁶⁸.

Biskupi kierują także do cesarza inną prośbę – aby zakazał, pod karą pozbawienia majątku i wygnania, organizowania w miastach uczt, „pochodzących z pogańskiego błę-

⁶⁰ Kan. 3, synod w Rzymie 385 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 4: *Akta Synodów od 381 do 431 roku*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Źródła Myśli Teologicznej, t. 52, Kraków 2010, s. 37.

⁶¹ Por. Salwianus, *De gubernatione Dei* VI, 12, PL 53; Socrates Scholasticus, *Historia Ecclesiastica* V, 18.

⁶² Ambrosius, *Ep.* 73, 1, PL 16.

⁶³ Maximus Taurinensis, *Sermo* 107, PL 57.

⁶⁴ Por. kan. 29, 30, 42, synod w Hipponie/Kartaginie 393/397 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 4... s. 73–91.

⁶⁵ Ambrosius, *Ep.* 4, 13, PL 16.

⁶⁶ Caelestinus, *Ep.* II, 3, PL 50.

⁶⁷ Kan. 58, synod w Kartaginie 401 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 4... s. 136.

⁶⁸ B. Degórski, *Kler afrykański w świetle synodów IV i V wieku*, „Vox Patrum” 2002, R. 22, t. 42–43, s. 233–234.

du, [...] zwłaszcza w rocznice śmierci błogosławionych męczenników⁶⁹. Widzimy, że w Afryce istniał zwyczaj organizowania hucznych zabaw, najczęściej w dni święte dla chrześcijan, co mocno krytykował Salwian z Marsylii, uważając, że większość Kartagińczyków to paganie⁷⁰. Również Augustyn narzekał na częste organizowanie igrzysk, i to nawet przez dzieci i żony wyższych duchownych⁷¹. Z pogardą, wynikającą z obawy o moralność swoich wiernych, odnosił się do zabaw pogańskich urządzanych w Hipponie⁷².

Ową sprawę można rozpatrywać na dwa sposoby. Po pierwsze, zabawy pogańskie zaadaptowano do nowych warunków i urządzano je teraz w czasie świąt męczenników. Po drugie, mogło to być elementem walki pogan z chrześcijanami, którzy pragnęli spowodować swoiste „nawrócenia” wiernych. Niezależnie jednak od powodów organizowania tych zabaw biskupi jednoznacznie stwierdzają, że nie są one godne chrześcijan i cesarz powinien surowymi karami je powstrzymać⁷³. Honoriusz już w 407 r. wydał zakaz urządzania pogańskich procesji religijnych w Afryce⁷⁴. Niemniej, nastawienie pogan do chrześcijan stawało się dość agresywne, jeśli ci nie zachowywali się umiarkowanie wobec władz (chodziło o interwencje celem niszczenia pozostałości pogańskich), o czym donosił św. Ambroży⁷⁵.

Synod w Kartaginie, wrzesień 401 r.

Biskupi na następnym synodzie w Kartaginie we wrześniu 401 r. ponowili prośbę do cesarzy „o całkowite zniszczenie pozostałości bałwochwalstwa [...] we wszelkich miejscach, gajach i drzewach”⁷⁶. Z treści kanonu dowiadujemy się, że oprócz idoli istniały także poświęcone bogom gaje czy pojedyncze drzewa, przy których odprawiano bezbożne obrzędy. Święty Augustyn przestrzegał jednak chrześcijan przed tworzeniem sobie bożków w sercu⁷⁷.

Synod w Kartaginie, 408 r.

W 408 r. odbył się w Kartaginie synod przeciwko poganom i heretykom, jednak nie dysponujemy informacjami, jakie zalecenia na nim ustalono⁷⁸. Pogaństwo wciąż istniało, o czym świadczy bogata korespondencja między poganami a Augustynem, o której wypowiada się biskup Hippony⁷⁹. Święty Augustyn dostarczył nam także informacji na

⁶⁹ Kan. 60, synod w Kartaginie 401 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 4..., s. 136.

⁷⁰ Salwianus, *De gubernatione Dei* VIII, 9, PL 53.

⁷¹ P. Brown, *Augustyn z Hippony*, tłum. W. Radwański, Warszawa 1993, s. 195.

⁷² Augustinus, *In Evangelium Joannis Tractatus* CXXIV 7, 6, PL 35.

⁷³ Ambrosius, *Ep.* 4, 13, PL 16.

⁷⁴ A.G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, M. Stafiej-Wróblewska, E. Sieradzińska, Warszawa 1989, s. 168.

⁷⁵ Ambrosius, *De officiis ministrorum* I, 208, PL 16.

⁷⁶ Kan. 84, synod w Kartaginie (II) 401 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 4..., s. 143.

⁷⁷ Augustinus, *Enarrationes in Psalmos* 138, 8, PL 37.

⁷⁸ Por. *Synody i kolekcje praw*, t. 4..., s. 163.

⁷⁹ Augustinus, *Retractionem* I, 57 (31). 1, PL 32.

temat tego, że w Italii po przejściu Alaryka w 410 r.⁸⁰ poganie zaczęli się burzyć przeciwko chrześcijanom⁸¹. Miała na to wpływ zapewne sytuacja społeczna po akcji Alaryka, ale jednocześnie jest to potwierdzenie, że na całym terenie zachodniej części Imperium istniał problem z poganami.

Synod w Mileve, 416 r.

Na synodzie w Mileve w 416 r. postanowiono, żeby wszystkie ustalenia przeciw poganom i heretykom uzyskiwać od cesarzy, którym to problemy mają przedstawiać specjalnie wybrani legaci wysyłani na dwór przez synody⁸². Od czasów synodu w Kartaginie w 401 r. za najpotężniejszego sojusznika Kościoła zaczęto uznawać cesarza, bo to przecież dzięki Teodozjuszowi I chrześcijaństwo stało się religią panującą; cesarze zresztą wydawali wiele ustaw wymierzonych w pogan⁸³. Taka pomoc była konieczna, biskup Hippony wciąż mówił o tym, że w Afryce Północnej ludzie czczą bałwany i figurki bóstw⁸⁴.

Synod w Arelate (Arles), między 442 a 506 r.

Synod w Arelate (który odbył się po 442 r., a przed 506 r.) zajął się sprawą tych, którzy podczas prześladowań siłą zmuszani byli do składania ofiar bogom, i ustanawia dla nich pięć lat pokuty (dwa lata z katechumenami, trzy lata z pokutnikami)⁸⁵. Prześladowania, o których mowa w treści kanonu, były związane z germańskimi najazdami i rodzącą się państwowością germańską, lud ten był bowiem w dużej części pogański⁸⁶.

Biskupi z Arelate nakazali także duchownym wyplenić obyczajowość pogańską ze swoich parafii, tych zaś, którzy się z tym ociągają lub w ogóle nic w tej sprawie nie robią, synod uznawał za „winnych świętokradztwa”⁸⁷. Natomiast właściciela ziemskiego, który pozwalał na pogańskie obrzędy na swojej ziemi, należało wyłączyć z komunii (oczywiście, jeśli ten jest chrześcijaninem i nie poprawił się po jednym upomnieniu)⁸⁸. Z treści kanonu dowiadujemy się też nieco o obrzędach pogańskich, gdyż „niewierni palą pochodnie albo czczą drzewa, źródła lub kamienie”⁸⁹. Palenie pochodni czy wielkich ognisk przy miejscach kultu pogańskiego było znane w całej ówczesnej Europie. Na terenie Cesarstwa Rzymskiego zwyczaj ten nazywał się sobatina i był połączony z kultem bogini Pales (opie-

⁸⁰ M. Pawlak, *Rzymski Zachód w latach 395–493* [w:] *Świat rzymski w V wieku*, pod. red. K. Twardowskiej, M. Pawlaka, Warszawa 2010, s. 30–33.

⁸¹ Augustinus, *Retractionem* I, 69 (43).1, PL 32.

⁸² Kan. 11, synod w Mileve 416 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 4..., s. 230.

⁸³ Por. P. Chuvin, *Ostatni poganie...*, s. 90–93.

⁸⁴ Augustinus, *Enarrationes in Psalmos* 96, 11–12, PL 37.

⁸⁵ Kan. 11, synod w Arelate między 442 a 506 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 6: *Akta Synodów od 431 do 504 roku*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, *Źródła Myśli Teologicznej*, t. 62, Kraków 2011, s. 26.

⁸⁶ Por. D. Kasprzak, *Duszpasterze V wieku. Studium porównawcze myśli pasterskiej św. Piotra Chryzologa i Salwiana z Marsylii*, Kraków 2008, s. 30.

⁸⁷ Kan. 23, synod w Arelate między 442 a 506 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 6..., s. 28.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ *Ibidem*.

kunka pasterzy i trzód, igrzyska na jej cześć zwały się Palilami lub Pariliami⁹⁰) oraz rocznicą założenia Rzymu⁹¹. U Celtów podobne święto nazywano Beltane⁹², u Słowian – Nocą Kupały, a na terenach polskich – sobótkami⁹³. Większość tych obrzędów była związana z letnim przesileniem Słońca lub równonocą wiosenną i jesienną.

Biskupi nakazali również duchownym wszelkimi możliwymi sposobami zwalczać zwyczaje pogańskie i pogan z terenów, gdzie mają swoje parafie. Potwierdza to obraz Galii V w., w której tylko w nielicznych miejscach istniało prawdziwe chrześcijaństwo – w większości nawrócenia były albo połowiczne, albo wcale ich nie było – i szczególnie ludność wiejska pozostawała pogańska, w przeciwieństwie do elit⁹⁴.

Synod w Irlandii (miejsce obrad nieznane), między 456 a 465 r.

Późnoantyczna irlandzka hierarchia kościelna ustawodawczą walkę z pozostałościami pogańskimi na terenie Irlandii rozpoczęła od nakazu nałożenia roku pokuty na chrześcijanina, który „zasięga rady u wróżbity”⁹⁵. Poważna klątwa kościelna groziła temu, który wierzył, „że w lustrze pokazuje się czarownica, nazywana strzygą”⁹⁶. Człowiek zaś, który byłby winien rozpowszechniania takich plotek, komunię z Kościołem otrzymać miał po odwołaniu głoszonych teorii i odbyciu odpowiedniej pokuty, którą nakładał biskup miejsca⁹⁷. Czarownica przebywająca w lustrze, w oryginale tekstów synodalnych *striga*, pochodzi najprawdopodobniej od demona kobiecego zwanego *strix* – czyli puszczyk lub sowa (w l.mn. *striges*)⁹⁸, który pojawiał się pod postacią drapieżnego ptaka, a według wierzeń ludowych pił krew i jadł wnętrzności dzieci⁹⁹. Owidiusz uważał, że to *striges* właśnie zaatakowały syna króla Prokasa, ocalonego jednak przez nimfę¹⁰⁰. Prawdopodobnie *striges* były protoplastami słowiańskich strzyg¹⁰¹. Biskupi zgromadzeni w Irlandii kategorycznie zakazali wierzyć w istnienie strzyg oraz rozsiewać plotki, że coś takiego widziano, żeby nie doprowadzić do zasiania u ludzi strachu i nie reaktywować przez to praktyk

⁹⁰ Por. F. Graf, *Römische Aitia und ihre Riten. Das Beispiel von Saturnalia und Parilia*, „Museum Helveticum” 1992, Bd. 49, s. 21–24.

⁹¹ Por. L. Lepšy, *Lud wesotków w dawnej Polsce*, Kraków 1899, s. 18–19; T. Ulewicz, *Świadomość słowiańska Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1948, s. 71.

⁹² N. Chadwick, *The Celts*, London 1970, s. 181.

⁹³ J. Strzelczyk, *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań 2007, s. 104.

⁹⁴ Por. R. MacMullen, *Christianizing the Roman Empire (A.D. 100–400)*, New Haven–London 1984, s. 83–85.

⁹⁵ Kan. 14, synod w Irlandii między 456 a 465 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 6..., s. 190.

⁹⁶ *Ibidem*, kan. 16, s. 191.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ Por. hasło: *strzyga* [w:] *Bogowie, demony, herosi. Leksykon*, pod red. Z. Paska, Kraków 1996, s. 452; P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1997, s. 327.

⁹⁹ J. Strzelczyk, *Mity...*, s. 194.

¹⁰⁰ Por. A. Kempniński, *Encyklopedia mitologii ludów indoeuropejskich*, Warszawa 2001, s. 115.

¹⁰¹ Por. B. Baranowski, *W kręgu upiórów i wilkołaków*, Łódź 1981, s. 9–11, 50; L. Pełka, *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987, s. 170–171; E. Abel, *Przewodnik po świecie duchów i demonów*, tłum. K. Kurek, Warszawa 2013, s. 195, por. także hasło: *strzyga I–VI* [w:] A. Podgórski, B. Podgórska, *Wielka księga demonów polskich*, Katowice 2005, s. 432–437.

pogańskich, z którymi Kościół walczył. Zgodnie ze wszelkim prawdopodobieństwem i wiedzą naukową strzygi w lustrze nie mieszkają i nie mieszkają, jednak w interesującym nas okresie taka wiara, szczególnie w Irlandii, była dość powszechna i biskupi byli zmuszeni to zwalczać. Lustra w świecie starożytnym odgrywały bardzo ważną rolę, od czasów Plotyna aż po Ojców Kościoła, którzy wykorzystywali ten motyw w swoich dziełach¹⁰².

Synod w Narbo (Narbonne), między 458 a 459 r.

Biskupi, którzy obradowali w Narbo, podjęli się problematycznego tematu ochrzczonych dzieci chrześcijańskich porwanych przez pogan, które wróciły jako dorośli, proszący o udzielenie komunii z Kościołem. Postanowiono, że jeżeli „brali udział w ucztach i jedli ofiary, mogą być oczyszczeni przez post i nałożenie rąk, [...] jeśli zaś czcili bożków albo splamili się zabójstwem człowieka lub nierządem, nie należy ich dopuszczać do komunii bez publicznej pokuty”¹⁰³. Jest to zalecenie jak najbardziej słuszne z punktu widzenia hierarchów kościelnych. Udział w ucztach i spożywanie ofiar nie jest taką poważną zbrodnią jak (co stwierdził już synod w Elwirze w 306 r.) aktywne uczestnictwo w obrzędach pogańskich, czyli składanie ofiar bogom z pożywienia, zwierząt czy ludzi albo sakralna prostytucja¹⁰⁴. Synod nie zabraniał takim osobom uczestniczyć we wspólnocie, ale miały one odbyć publiczną pokutę. Wiadomo, że wina osób porwanych za młodu, pamiętających tylko mgliście, że byli chrzczeni, jest znacznie mniejsza niż osób świadomie składających ofiarę bogom, dlatego biskupi pozwolili porwanym powrócić na łono Kościoła po wykonaniu kościelnych zaleceń.

Synod w Veneti (Vannes), między 461 a 491 r.

Pogańskimi zwyczajami zajęli się także biskupi zgromadzeni w Veneti. Poruszona wówczas problematyka dotyczyła wróżb i „losów świętych”, którymi zajmują się kapłani. Problem ten był „tym, co najbardziej nęka wiarę katolicką”¹⁰⁵. „Losy święte” polegały na tym, że kapłan otwierał na chybił trafił Pismo Święte i na tej podstawie przepowiadał przyszłość lub odnosił się do zaistniałej sytuacji; groziło za to wyłączenie ze wspólnoty Kościoła¹⁰⁶. Oczywiście praktyki wróżenia i otwierania na chybił trafił Pisma Świętego, których geneza bezpośrednio sięgała wróżb pogańskich, były zakazane jako magiczne i zbrodnicze. Z treści kanonu można wyciągnąć wniosek, że pogańskie zwyczaje nie były łatwe do wykorzenia, a walka z nimi zajmowała hierarchów. Problem istniał nie tylko na terenie Galii. Chrześcijaństwo, jak już napisaliśmy wcześniej, prężnie się rozwijało

¹⁰² S. Melchor-Bonnet, *Narzędzie magii. Historia luster i zwierciadeł*, tłum. B. Walicka, Warszawa 2007, s. 104–114.

¹⁰³ Kan. 19, synod w Narbo między 458 a 459 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 6..., s. 230.

¹⁰⁴ Por. P. Dufour, *Historia prostytucji*, t. 2, tłum. A. Baniukiewicz, Gdynia 1998, s. 35–46.

¹⁰⁵ Kan. 16, synod w Veneti między 461 a 491 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 6..., s. 239.

¹⁰⁶ Por. R. Wiśniewski, *Wróżbiarstwo chrześcijańskie w późnym antyku, czyli jak poznać przyszłość i nie utracić zbawienia*, Warszawa 2013, s. 101–110, 126–134.

i otwierało wiele możliwych dróg kariery¹⁰⁷. Nie może dziwić zatem, że nie wszyscy duchowni byli uczciwi, prawi i mocni w wierze. Zdarzali się wśród nich szarlatani, rozpustnicy, przestępcy, poganie czy zwyczajnie prości ludzie. Wobec tego nie wszyscy kapłani traktowali poważnie wiarę w Chrystusa i zajmowali się tym, czym przed chrztem – praktykami pogańskimi, które dość swobodnie zaadaptowali do nowo obowiązujących ich przepisów i zasad¹⁰⁸.

Synod w Galii (miejsce obrad nieznane), między 475 a 485 r.

Synod w Galii, odbywający się między 475 a 485 r., zakazał biskupom czytać pogańskie książki¹⁰⁹. Jest to decyzja podyktowana raczej sytuacją istniejących, wciąż silnych kultów pogańskich w Galii, nie zakazywano bowiem chrześcijanom czytać ksiąg autorów niechrześcijańskich, zalecano tylko poddawać je ostrej selekcji¹¹⁰. Wykluczono także z Kościoła tego, kto dalej przestrzegał żydowskich zwyczajów oraz tego, „kto służy wróżbom i zaklęciom”¹¹¹.

Podsumowanie

Powroty do kultów pogańskich w Cesarstwie Zachodniorzymskim miały miejsce przez cały interesujący nas okres, biskupi na synodach wciąż bowiem roztrząsali ten problem i zakazywali wiernym uczestniczyć w obrzędach i rytuałach pogańskich. Walka z pogaństwem była dla hierarchii kościelnej ułatwiona już w momencie wydania edyktu mediolańskiego oraz rządów Konstantyna Wielkiego¹¹² i rządów kolejnych chrześcijańskich cesarzy. Apogeum znaczenia chrześcijaństwa przypadło na rządy Teodozjusza Wielkiego, który wprowadził je jako *religio licita* oraz rozpoczął prześladowania pogan. Środowiska pogańskie siłą rzeczy jednak istniały w IV i V w., a także później, chociaż były coraz bardziej wykluczane z życia społecznego – mimo wszystko wciąż stosunkowo silne pozostawały na terenach części zachodniej Imperium¹¹³. Świąty chrześcijański i pogański przenikały się, czerpiąc od siebie, ale jednocześnie się zwalczając. Potrzeba było kilku albo i nawet kilkunastu pokoleń, by uzyskać względne wymarcie pogańskiej obrzędowości.

Głównym problemem poruszonym na późnoantycznych synodach zachodniej części Cesarstwa było kultywowanie dawnych obrzędów, związane przede wszystkim z koniunkturalnymi nawróceniami. W swoich dziełach pisali o tym ówcześni pisarze chrześcijańscy, tacy jak Salwian, Ambroży, Maksym i Augustyn. Piotr Chryzolog uważał, że te apostazje wynikają z braku wiary¹¹⁴. Z kolei według św. Ambrożego jednym z głównych

¹⁰⁷ G. Alföldy, *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, tłum. A. Gierlińska, Poznań 1991, s. 249.

¹⁰⁸ J. Pałucki, *Nawrócenia...*, s. 193–194.

¹⁰⁹ Kan. 5, synod w Galii między 475 a 485 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 6..., s. 262.

¹¹⁰ E. Wipszycka, *Kościół...*, s. 132.

¹¹¹ Kan. 83, synod w Galii między 475 a 485 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 6..., s. 269.

¹¹² Na ten temat por. Ch. Odahl, *Konstantyn i chrześcijańskie Cesarstwo*, Oświęcim 2015, s. 418.

¹¹³ P. Chuvin, *Ostatni poganie...*, s. 72–121.

¹¹⁴ D. Kasprzak, *Sposoby reakcji Kościoła na zło w V wieku – przykład Italii Północnej i Galii* [w:] *Problemy*

powodów apostazji była miłość mężczyzn do kobiet poganek¹¹⁵. Ponadto społeczeństwo wciąż było głęboko zakorzenione w wierze w zabobony oraz różnego rodzaju amulety, czym zamartwiał się św. Augustyn¹¹⁶.

Powroty do pogańskich praktyk stanowiły znaczący problem społeczny dla hierarchów Kościoła w omawianym okresie, świadczy o tym sama liczba wydawanych kanonów. Głównymi przyczynami apostazji były brak wiary, miłość do pogańskich kobiet oraz koniunkturalne nawrócenia. Zwyczaje pogańskie kultywowali zarówno świeccy, jak i duchowni. Chrystus czasami nie zmieniał wiele, po prostu dodawano kolejnego boga do panteonu. Biskupi jednak, widząc skalę problemu, próbowali z nim walczyć, wydając odpowiednie kanony czy nawet zanosząc prośby do cesarza. Widzieli bowiem, że ludzie mimo przyjmowania chrześcijaństwa dalej żyją tak, jak żyli, czyli zanoszą ofiary bogom. Ponadto wśród biskupów chrześcijańskich panował uzasadniony różnymi przesłankami pogląd, że praktyki oraz wierzenia pogańskie są niemoralne¹¹⁷. Walka była udana, bo pogaństwo się już nigdy nie odrodziło w wielkiej sile na terenie dawnego Cesarstwa Rzymskiego. Zwyczaje zaś albo przejęto, dostosowując do świąt chrześcijańskich, albo ich zakazano. Święty Augustyn, jak wszyscy Ojcowie Kościoła, uważał, że wszelkie praktyki pogańskie powinny być dla chrześcijan zakazane¹¹⁸.

W walce z pogaństwem biskupi wydatnie byli wspierani przez ustawodawstwo cesarskie, w szczególności zaś na przełomie IV i V w. Słynne pozostają dekrety Teodozjusza Wielkiego, który nakazał zburzyć świątynie i posągi pogańskie. Jego synowie Honoriusz i Arkadiusz kontynuowali politykę ojca, wydając wiele znaczących ustaw, które miały na celu wyeliminowanie relikwów praktyk pogańskich¹¹⁹. Zresztą już na początku IV w. pojawiły się dekrety Konstantyna przeciwko poganom, zakazujące dawnych kultów¹²⁰. Zanim Teodozjusz wydał swoje ustawy, namiestnicy prowincji, będący chrześcijanami, rozkazywali niekiedy niszczyć świątynie pogan¹²¹. Niektórzy cesarze wykazywali się jednak poszanowaniem dla przybytków pogańskich, jak chociażby Konstans czy Julian Apostata, ale były to już niewiele znaczące decyzje. Największe wybuchy agresji przeciw poganom miały miejsce w Mezopotamii, Afryce oraz Egipcie, gdzie w latach 388–391 patriarcha Aleksandrii Teofil nakazał oczyścić miasto ze świątyni Serapisa; ponadto mnisi egipscy zorganizowali swoiste bojówki i przeprowadzali „naloty” na domy pogańskich notabli¹²².

duszpasterskie..., s. 205.

¹¹⁵ Ambrosius, *Ep.* 62, 7, 34, PL 16.

¹¹⁶ Augustinus, *De Doctrina Christiana* II, 30, PL 34.

¹¹⁷ A. Eckmann, *Dialog świętego Augustyna ze światem pogańskim w świetle jego korespondencji*, Lublin 1987, s. 146–148.

¹¹⁸ Augustinus, *De Doctrina Christiana* II, 36, PL 34.

¹¹⁹ Por. M. Stachura, *W poszukiwaniu istoty...*, s. 230–252; J. Wiewiórkowski, *Udział wikariusza diecezji w polityce religijnej cesarza* [w:] *Spółczesność i religia w świecie antycznym. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej (Toruń, 20–22 września 2007 r.)*, pod red. Sz. Olszańca, S. Wojciechowskiego, Toruń 2010, s. 418–419.

¹²⁰ W. Dziewulski, *Zwycięstwo chrześcijaństwa w świecie starożytnym – zarys*, Wrocław 1969, s. 48.

¹²¹ K. Majewski, *Sprawozdania z posiedzeń naukowych Zakładu Archeologii Antycznej IHKM PAN. Posągi i obrazy w świecie grecko-rzymskim*, „Archeologia” 1964, t. 15, s. 295.

¹²² P. Brown, *Świat...*, s. 131–132.

Biskup Marceili z Apamei pod koniec IV w. zginął podczas wykonywania cesarskiego rozkazu niszczenia świątyń¹²³ – widzimy więc, że dochodziło do starć zbrojnych między poganami a chrześcijanami. W znacznie większym stopniu niszczone jednak świątynie w Afryce Północnej i we wschodnich prowincjach Cesarstwa. Bardzo ciekawa się wydaje swoista zamiana kierowanych oskarżeń – jeśli za czasów prześladowań chrześcijan poganie winili ich za różne kryzysy, czy to polityczne, czy gospodarcze¹²⁴, teraz to chrześcijanie oskarżali pogan o to, że przez nich Cesarstwo nawiedzają klęski żywiołowe¹²⁵. Nadal bowiem funkcjonował pogląd, że dobro Imperium jest zależne od czci oddawanej bogom, tym razem zastąpionym już na dobre przez chrześcijańskiego jedynego Boga¹²⁶.

Słowa kluczowe: apostazja, chrześcijaństwo, kanon, kościół antyczny, starożytność, synod

Summary

The Late Antiquity Church and the Problem of Apostasy in the Light of Canon Laws in the Western-Roman Gatherings of Bishops

In this article I tried to prove that bishops from the western part of the Roman Empire in the 4th and 5th centuries were concerned about such social problem as apostasy. Also, I noticed that apostasy was the third of the biggest social problems in late antiquity in the light of canon laws. I analysed the decisions made by bishops at western-Roman synods in the late antiquity. They discussed returning to the old cults (especially the problem of half-converted Christians), magic, sacrificing to gods, marriages with pagans, celebration by Christians of pagan feasts or holidays, idolatry. We must remember that Christianizing the Western Roman Empire was hard and there were many relicts of pagan cults, and many pagans who didn't want to become Christians. Bishops at their synods wondered about ways to remedy the situation with increasing number of apostasies. Apostasy was hard to eradicate. The synods in the 4th and 5th centuries published a lot of canon laws against that problem, which proves to us that apostasy was a real problem for Church hierarchy.

¹²³ Por. synod w Antiochii między 388 a 389 r. [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 4..., s. 47.

¹²⁴ Por. E. Wipszycka, *Kościół...*, s. 113–116; A. Wypustek, *Rola oskarżenia...*, s. 56–61.

¹²⁵ M. Stachura, *W poszukiwaniu istoty...*, s. 233.

¹²⁶ K. Ilski, *Sobory w polityce religijnej Teodozjusza II*, Poznań 1992, s. 11.